



## INFORMACJA PRASOWA ( 2016)

### **„Równe prawa dla wszystkich”: Niemiecka polityka otwartości religijnej działa integrująco, ale niektóre kwestie pozostają nierozwiązane**

**Roczna Ekspertyza SVR 2016 (*SVR-Jahresgutachten*) bada religijną różnorodność w kraju imigracyjnym jakim są Niemcy i związane z tym wyzwania natury instytucjonalnej, politycznej i formalnoprawnej. Instytucjonalne równouprawnienie islamu jest na dobrej drodze, ale niektóre kwestie nadal pozostają nierozwiązane. Wpływ religii na integrację nie jest tak duży jak się powszechnie przypuszcza. Barometr Integracji pokazuje: nastroje wokół integracji są w Niemczech „stabilne”. Ten obraz staje się jednak ambiwalentny, gdy kwestia dotyczy akceptacji islamu: z jednej strony obserwuje się duże poparcie dla wprowadzenia lekcji religii islamskiej do kanonu przedmiotów szkolnych; z drugiej - większość odmawia uznania tezy, że islam jest częścią Niemiec.**

**Berlin, 26.04.2016.** Niemcy jako państwo imigracyjne cechuje rosnące religijne zróżnicowanie: wraz z islamem zdomowała się tu trzecia obok chrześcijaństwa i judaizmu wielka religia światowa. Aktualnie to zjawisko jeszcze przybiera na sile, bo do Niemiec napływają liczni uchodźcy, głównie z krajów muzułmańskich. W ten sposób w Niemczech można zaobserwować dwie przeciwstawne tendencje: z jednej strony trend do społecznej sekularyzacji i osłabiania więzi religijnych, z drugiej - narastające zróżnicowanie ofert religijnych. Roczna Ekspertyza SVR na rok 2016 poświęcona jest analizie ważnej politycznie kwestii: Jak Niemcy - kraj świecki, ale nie laicki - reagują na wynikający głównie z migracji przyrost religijnej różnorodności. Prezentując Roczną Ekspertyzę SVR zatytułowaną „Wielu bogów, jedno państwo: religijna różnorodność i uczestnictwo w państwie imigracyjnym”, prof. dr Christine Langenfeld, Przewodnicząca Rady Ekspertów Niemieckich Fundacji ds. Integracji i Migracji (SVR), powiedziała: „Niemcy z przyczyn demograficznych stały się wieloreligijne. Politykę otwartości wobec religii - wprowadzoną wraz z uchwaleniem Ustawy Zasadniczej - Niemcy konsekwentnie realizują także w stosunku do innych religii. Otwartość wobec religii i potrzeb religijnych jest zakotwiczona w niemieckiej tradycji prawnej. Niemieckie prawo okazuje się w tym przedmiocie elastyczne i umożliwia rozwiązania, które chronią osoby religijne przed ewentualną stygmatyzacją, a jednocześnie są do zaakceptowania dla wszystkich. Pod warunkiem, że nie uznaje się prymatu własnych przekonań religijnych, traktowanych w kategoriach absolutu. Obowiązuje tu zasada tolerowania różnorodności religijnej, pod warunkiem zachowania nadrzędności podstawowych wartości demokratycznych. Ustawa Zasadnicza jest i pozostanie podstawą wspólnych wartości”.

Roczna Ekspertyza SVR analizuje stosunek państwa do religijnego pluralizmu w Niemczech, a zwłaszcza kwestię instytucjonalnego równouprawnienia islamskiej wspólnoty religijnej w ostatnich dziesięcioleciach. W badaniach okazało się, że: „prawno-instytucjonalna



integracja islamu jest o wiele bardziej zaawansowana i powiodła się lepiej niż się powszechnie wydaje”, stwierdziła profesor Langenfeld. W ekspertyzie zbadany został zarówno związek integracji z religią, jak i obchodzenie się z konfliktem normatywnym między wartościami konstytucyjnymi a religijnymi (wszystkich wspólnot religijnych).

### **Państwo jest otwarte i elastyczne w kwestii instytucjonalnej integracji islamu, teraz inicjatywę powinni przejąć muzułmanie**

W zakresie instytucjonalnego równouprawnienia islamu w ostatnich latach wiele się poprawiło. Dotyczy to zarówno nauczania religii islamskiej w szkołach publicznych, jak również wprowadzenia kierunku studiów teologii islamskiej na uniwersytetach. Warto wspomnieć tu także o umowach („kontraktach państwowych”) państw-miast Hamburga i Bremy ze stowarzyszeniami islamskimi, które regulują praktyczne aspekty swobód religijnych obywateli wyznania muzułmańskiego, jak np. święta religijne, kwestie nauczania islamu w szkole, budowy świątyń, obrzędów pogrzebowych, ale też kwestie związane z podstawowymi wartościami, wspólnymi dla wszystkich. „Od państwa i polityki płynie jasny przekaz wychodzenia naprzeciw wyznawcom islamu i podejmowania działań dla zapewnienia instytucjonalnego równouprawnienia, porównywalnego do tego, którym dziś cieszą się Kościoły chrześcijańskie i gmina żydowska. To krok godny pochwały, bowiem trudno zaakceptować sytuację, w której tak duża liczba wiernych, żyjących na stałe w Niemczech, nie ma możliwości współpracy z państwem w ramach formalnoprawnych, które obowiązują wszystkich. W rozpoczętym już procesie instytucjonalnego równouprawnienia islamu kolejny ruch należy teraz do strony muzułmańskiej,” powiedziała profesor Lengenfeld. W tym kontekście omówiony został także problem niespełnienia instytucjonalnych wymogów, koniecznych na drodze do utworzenia religijnej wspólnoty. Chodzi tu głównie o kwestię przynależności do wspólnoty religijnej, wyznanie wiary, zmniejszenie uzależnienia od wpływów z zagranicy i o sprawę legitymizacji reprezentacji wiernych. Należy przy tym uwzględnić odmienną islamu w wymienionych wyżej punktach. Ponadto bariery instytucjonalne na drodze do utworzenia islamskiej wspólnoty religijnej (i związane z tym uznanie jej za podmiot prawa publicznego) zostały obniżone w toku orzecznictwa Federalnego Trybunału Administracyjnego, które uwzględniło specyfikę struktury instytucjonalnej wspólnoty muzułmańskiej. Kolejnym ruchem było dalsze otwieranie się państwa. Dlatego SVR uważa, że kolejne inicjatywy organizacyjne w celu instytucjonalizacji islamu w Niemczech powinni podjąć przede wszystkim aktorzy muzułmańscy.

Przedstawione w Rocznej Ekspertyzie (*Jahresgutachten*) braki organizacyjne i niedociągnięcia w kwestii zapewnienia reprezentacji są widoczne także w przypadku wzorcowego przykładu niemieckiej polityki wobec islamu ostatnich lat - w kwestii stworzenia i rozbudowania kierunku studiów teologii islamskiej na niemieckich uczelniach. W tej kwestii SVR stanowczo podziela krytykę - artykułowaną m.in. przez różnych akademickich nauczycieli islamu - co do postawy stowarzyszeń w kwestiach merytoryczno-teologicznych i personalnych przy obsadzaniu odpowiednich katedr oraz zbyt dużego wpływu, jaki mają stowarzyszenia. Podejście krytycznej refleksji i analizy także w stosunku do dogmatów wiary



- stanowiących integralny element teologii, rozumianej jako nauka związana z wiarą - musi być akceptowane przez wszystkie wspólnoty religijne.

### **SVR stanowczo nie popiera praktyki zwalniania uczniów z niektórych przedmiotów szkolnych z przyczyn religijnych**

Ograniczenia prawno-religijnego pluralizmu są w systemie szkolnictwa i oświaty dopuszczalne i słuszne. W opinii SVR należy generalnie odmawiać rodzicom z różnych wspólnot religijnych, gdy domagają się zwolnienia ich dzieci z obowiązku uczęszczania na lekcje sportu, pływania czy biologii. „Partycypacja w „wydarzeniach szkolnych” odgrywa ważną rolę w indywidualnym rozwoju dziecka, w tworzeniu wspólnoty demokratycznej i w umacnianiu wspólnych wartości”, powiedziała profesor Langenfeld. W sprawach szkolnych SVR popiera stanowisko niedopuszczania do różnego rodzaju odstępstw na tle religijnym od powszechnie obowiązujących reguł. Obowiązuje tu bowiem stanowczo zasada nadrzędności obowiązku szkolnego.

### **Dyskryminacja w imię Pana? Kościelne prawo pracy w (coraz bardziej) świeckim świecie zawodowym**

Pluralizm religijny życia publicznego to tylko jedna strona prawdy o wspomnianym już podwójnym trendzie społecznym. Obok narastającego zróżnicowania przekonań religijnych i postaw, w ostatnich latach wzrosła także liczba osób niewierzących bądź wierzących, ale nie identyfikujących się z żadną ze wspólnot religijnych. Niemcy stały się w ten sposób bardziej świeckie, co oznacza szczególne wyzwania, zwłaszcza z punktu widzenia tradycyjnych Kościołów chrześcijańskich. Widać to na przykładzie regulacji kościelnego prawa pracy, w którym prawo Kościołów do samostanowienia jest podrzędne wobec indywidualnych praw wolnościowych pracobiorców. Znana zasada, że „praca pracą, a rozrywka rozrywką” („*Dienst ist Dienst und Schnaps ist Schnaps*”) nie obowiązuje jednak pracowników placówek kościelnych, szczególnie gdy sami są członkami tego Kościoła. Silna konstytucyjna pozycja placówek kościelnych, działających w charakterze pracodawców, będzie wobec postępującej sekularyzacji społeczeństwa coraz częściej kwestionowana.

Dyscyplinarne zwolnienie lekarki przez szpital katolicki ze względu na jej rozwód i ponowne zamążpójście bulwersuje opinię publiczną. Podobne kontrowersje w społeczeństwie wzbudziłyby zapewne w przyszłości całkiem prawdopodobny scenariusz: muzułmański właściciel domu starców stosuje środki dyscyplinarne (zgodne z prawem pracy) w stosunku do zatrudnionej w swojej placówce kierowniczkę, która jest wprawdzie wyznawczynią islamu, ale prywatnie nie chce nosić hidżabu. Z tego względu SVR postuluje rozsądne wyważenie granic autonomii instytucjonalnej wspólnot religijnych, a w szczególności Kościołów chrześcijańskich.



## **Przecenianie roli religii w procesie integrowania imigrantów**

Symptomatyczna jest skłonność do „podwójnego przeceniania” w dyskursie publicznym wpływu religii na indywidualną integrację. Nie ma żadnych naukowych dowodów na to, że indywidualna religijność czy - ogólnie mówiąc - religia miałaby utrudniać funkcjonowanie w systemie edukacyjnym czy na rynku pracy. Ponadto badania empiryczne pokazują, że różnice w postępach procesu integracji u różnych grup religijnych nie wynikają w pierwszej linii z przynależności religijnej. Kluczowym czynnikiem, decydującym o powodzeniu bądź jego braku w systemie kształcenia - a pośrednio także na rynku pracy - jest i nadal pozostaje pochodzenie społeczne.

Barometr Integracji na rok 2016 wykazał, jak ambiwalentnie jest postrzegany islam. Podczas gdy państwo i konstytucyjne prawo religijne są generalnie otwarte na instytucjonalną integrację islamu, wyniki badań demoskopowych Barometru Integracji 2016 pokazały ambiwalencję w społecznej percepcji islamu: jest wprawdzie społeczne przyzwolenie na instytucjonalne równouprawnienie islamu, np. poprzez lekcje religii islamskiej. 65 procent respondentów bez pochodzenia migracyjnego popiera wprowadzenie nauczania islamu jako nieobowiązkowego przedmiotu w szkołach. Większość deklaruje także, że zaakceptowałyby budowę meczetu w sąsiedztwie. Ta zgodność przechodzi w ambiwalencję przy bardziej abstrakcyjnym pytaniu, czy islam jest częścią Niemiec. Większość respondentów bez pochodzenia migracyjnego (53,1%) temu zaprzecza, twierdząc że „wcale nie” lub „raczej nie”. Jednocześnie mniejszość (ale znaczna) 46,9 procent respondentów bez pochodzenia migracyjnego „całkowicie” lub „raczej” popiera tę tezę. Z tezą tą najczęściej godzą się respondenci pochodzenia tureckiego (71,4%), ale tego samego zdania jest już tylko 44,6 procent przesiedleńców i późnych przesiedleńców. Pomiędzy poszczególnymi grupami pochodzenia odczuwalne są znaczne różnice w postrzeganiu tej kwestii (por. wykres 17).

Barometr Integracji pokazuje, że postrzeganie zjawiska integracji jest w Niemczech stabilne. W ramach Barometru Integracji 2016 przepytano (między marcem a sierpniem 2015 r.) łącznie 5.396 osób z pochodzeniem migracyjnym i bez takiego pochodzenia. Wyniki są reprezentatywne dla całych Niemiec i dla różnych grup etnicznych. Dzięki obszernej próbie badawczej imigrantów można było także oszacować nastroje panujące w różnych grupach etnicznych. Kluczowe przy badaniach Barometru Integracji są pomiary nastrojów społecznych i postrzegania integracji. Interakcje w społeczeństwie imigracyjnym badane są przez pryzmat relacji sąsiedzkich i międzyludzkich, na rynku pracy i w systemie szkolnictwa. Okazało się, że nastroje wokół integracji są nadal oceniane w Niemczech z reguły jako przyjazne - zarówno przez osoby z pochodzeniem migracyjnym, jak i osoby bez takiego pochodzenia, badane na terenie całych Niemiec. Wynik ten odpowiada szkolnej „czwórce” i „świadczy o tym, że proces integracji ma stabilne podstawy”, powiedziała przewodnicząca SVR. Okazało się, że bardziej optymistycznie nastroje wokół integracji postrzega ten, kto lepiej ocenia własną sytuację finansową. Utrzymywanie częstych kontaktów społecznych między osobami z historią migracyjną i osobami bez takiej historii ma pozytywny wpływ na postrzeganie klimatu wokół integracji; i odwrotnie - kto ma niewielki kontakt z migrantami, ten jest generalnie bardziej sceptyczny”.



W Barometrze Integracji padło także pytanie o najistotniejsze wyznaczniki przynależności do społeczeństwa Niemiec. Zebrane wyniki były sporym zaskoczeniem: przynależność do społeczeństwa jest rzadziej - niż można by przypuszczać - kojarzona z takimi ekskluzywnymi kryteriami jak: urodzenie w Niemczech, posiadania niemieckich przodków czy też przynależność do wspólnoty chrześcijańskiej (Por. wykres 9, 10, 12), a częściej z faktem posiadania niemieckiego obywatelstwa (por. wykres 14). Za najważniejsze kryterium przynależności do społeczeństwa wszystkie grupy zgodnie określiły stałe miejsce pracy (por. wykres 16). Postrzeganie integracji przez pryzmat własnych osiągnięć obowiązuje, jak widać, także w stosunku do imigrantów.

### **Migracja i rozwój: potrzeba dobrze przemyślanej koncepcji zarządzania migracją**

Tegoroczna część specjalna Rocznej Ekspertyzy SVR jest poświęcona analizie aktualnego rozwoju problematyki - postulowanego przez UE - silniejszego zintegrowania kwestii migracyjnych z pomocą rozwojową dla krajów pochodzenia imigrantów. Analiza pokazała jednak, że na poziomie UE nadal brakuje odpowiednich podstaw koherencji polityki migracyjnej i pomocy rozwojowej, choć właśnie to jest najważniejszy element często postulowanej polityki zwalczania przyczyn, dla których ludzie uciekają. Nie należy wprawdzie - w opinii SVR - przeceniać potencjału migracji zarobkowej, która mogłaby wynikać z pomocy krajom rozwijającym się. Niemniej jednak wyważona koncepcja zarządzania migracją, która uwzględniałaby związki polityki zagranicznej z polityką rynku pracy i pomocy krajom rozwijającym się, jest dziś bardziej potrzebna niż dotąd. W tym celu państwa członkowskie UE powinny rozbudować partnerstwa na rzecz mobilności, by otworzyć drogi legalnej migracji na bazie realizowanych projektów. Ten obiecujący perspektywiczny instrument mógłby także w dłuższej perspektywie przyczynić się do rozwoju krajów pochodzenia imigrantów.

Roczna Ekspertyza SVR 2016 oraz wykresy analiz są dostępne na stronie: **[www.svr-migration.de](http://www.svr-migration.de)**

#### **Kontakt dla mediów:**

Dorothee Winden, Dział Komunikacyjny  
SVR GmbH, Neue Promenade 6, 10178 Berlin  
Tel. +49 (030) 288 86 59-18 lub [presse@svr-migration.de](mailto:presse@svr-migration.de)



### **O Radzie Ekspertów SVR**

Rada Ekspertów Niemieckich Fundacji ds. Integracji i Migracji powstała z inicjatywy Fundacji Mercator i Fundacji Volkswagena. Zrzesza ona łącznie siedem fundacji. Obok Fundacji Mercator i Fundacji Volkswagena są to: Fundacja Bertelsmanna, Fundacja Freudenberg, Fundacja im. Roberta Boscha, Zrzeszenie Fundatorów Niemieckiej Nauki (*Stifterverband für die Deutsche Wissenschaft*) oraz Fundacji Vodafone Niemcy. Rada Ekspertów jest niezależnym podmiotem użyteczności publicznej, gremium obserwującym, oceniającym procesy społeczno-polityczne i doradczym. Rada Ekspertów SVR zajmuje stanowisko w problematyce polityki integracyjnej i migracyjnej oraz oferuje doradztwo polityczne. Wyniki swojej działalności publikuje w corocznych ekspertyzach.

SVR tworzy dziewięciu naukowców, reprezentujących różne dyscypliny nauki i różne instytucje naukowe: prof. dr Christine Langenfeld (Przewodnicząca), prof. dr Hacı Halil Uslucan (Wiceprzewodniczący) oraz prof. dr Gianni D'Amato, prof. dr Thomas K. Bauer, prof. dr Petra Bendel (od 2016 r.), prof. dr Wilfried Bos, prof. dr Claudia Diehl, prof. dr Heinz Faßmann, prof. dr Christian Joppke i prof. dr Ludger Pries (do 2016 r.).

Dalsze informacje dostępne są na stronie: [www.svr-migration.de](http://www.svr-migration.de)